



## Tadeusz Szczurkiewicz

1895–1984

Profesor Tadeusz Szczurkiewicz zmarł 6 grudnia 1984 roku. Był współtwórcą, razem z prof. Florianem Znanieckim, poznańskiej szkoły socjologicznej. Wywarł duży wpływ na swoich uczniów, spośród których 23 profesorów i docentów znalazło pracę w 3 uczelniach akademickich – UAM, AE w Poznaniu oraz UMK w Toruniu.

Tadeusz Szczurkiewicz urodził się 20 listopada 1895 roku w Pilźnie. Mimo że ogólny zarys twórczości, życie i dzieło oraz wybrane zagadnienia socjologii Tadeusza Szczurkiewicza zaprezentowano w osobnej monografii\*, wiedza o jego sposobie myślenia, doznawania czy krytycznego postrzegania rzeczywistości wymaga korekty, dalszych przemyśleń i głębszej refleksji teoretyczno-poznawczej. Już jako współpracownik prof. Znanieckiego Tadeusz Szczurkiewicz wymagał od swoich wychowanków i doktorantów dobrej znajomości różnych systemów socjologicznych, założeń i źródeł tych systemów, a przede wszystkim krytycznego spojrzenia i ustosunkowania się do prezentowanych wywodów. Jego krytyczny sposób widzenia rzeczywistości ujawnił się nie tylko w 45 recenzjach opublikowanych w „Ruchu Prawniczym, Ekonomicznym i Socjologicznym” w latach 1925–1939, lecz również w rozlicznych wykładach i zajęciach seminaryjnych, prowadzonych w okresie międzywojennym, w czasie wojny i po jej zakończeniu. Podczas II wojny światowej wykładał na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich działającym w Warszawie. Po wojnie – w latach 1945–1966 – był profesorem UAM, UMK i WSE w Poznaniu (w WSE w okresie 1957–1966).

Trudno jest w pełni odtworzyć nauczycielski i badawczy trud Profesora. Spisy wykładów Uniwersytetu Poznańskiego, Toruńskiego i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu wskazują na wielką różnorodność godzin wykładowych i seminaryjnych, ich socjologiczną i filozoficzną problematykę, zmienną w zakresie formy i treści, w tym wiele wykładów monograficznych i specjalizacyjnych. Wykłady i seminaria ściągały studentów innych kierunków, zwłaszcza prawa, psychologii, pedagogiki, historii, polonistyki, nauk ekonomicznych. Zajęcia prowadzone przez Tadeusza Szczurkiewicza olśniewały erudycją Profesora, wszechstronnością, głębią i jasnością ujęcia przedmiotu, gruntow-

\* *Wybrane zagadnienia socjologii Tadeusza Szczurkiewicza*, ZN – Seria I, z. 153, Wydawnictwo AE, Poznań 1990; *60 lat socjologii poznańskiej*, praca zbiorowa pod red. A. Kwileckiego, UAM, Poznań 1981.

ną znajomością referowanych koncepcji i poglądów i równocześnie głęboko krytycznym do nich podejściem. Inne dokumenty wymienionych uczelni świadczą o liczbie prac magisterskich i doktorskich, wykonywanych pod jego kierunkiem. Formułowane na marginesach przedstawianych prac magisterskich, doktorskich czy habilitacyjnych uwagi i zastrzeżenia były cennymi wskazówkami dla dalszych studiów i badań. Pod jego kierunkiem stopień magistra uzyskało w obu uczelniach poznańskich 160 osób.

Profesor Tadeusz Szczurkiewicz napisał 2 książki, 8 skryptów, 22 rozprawy drukowane w czasopismach oraz 45 wspomnianych już recenzji. W swoich pracach uzasadnił, a następnie konsekwentnie rozwinął zagadnienie ontologii społecznej w zakresie rzeczywistości grupy społecznej, środowiska społecznego, teorii dynamiki społecznej oraz faktu współżycia społecznego jako faktu pierwotnego. Rozstrzygnęły one między innymi toczący się w socjologii spór w zakresie rozdziału zagadnień teoretycznych pomiędzy zakresem przedmiotowym psychologii a zakresem socjologii. Profesor zwracał uwagę na konieczność doskonalenia metod zbierania materiałów empirycznych, budowania teorii, stawiania i weryfikowania hipotez roboczych, stosowania jednoznacznych pojęć i prowadzenia sporów terminologicznych. Uwypuklał to w swoich dwu celnych rozprawach. W pracy *Znaczenie teorii dla praktyki* uzasadnił, „dlaczego praktyk żywi wstręt do teorii i wynosi się suwerennie ponad teoretyka oraz dlaczego teoretyk patrzy z pogardliwą wyższością lub przynajmniej z arcyłudzka awersją na praktyka, odwołując się w swej antagonistycznej wyższości do źródeł zgoła irracjonalnych”. Z kolei w pracy *Moda na socjologię* uzasadnił, że zarówno postawa przesadnego krytycyzmu, jak i postawa przesadnego optymizmu w odniesieniu do socjologii jest nieuzasadniona i szkodliwa dla rozwoju tej nowej nauki.

Profesor Szczurkiewicz, pełen dostojeństwa i powagi w życiu codziennym, odznaczał się dużym poczuciem często sarkastycznego dowcipu i humoru, zwłaszcza wobec osób ulegających modzie w danej dziedzinie wiedzy. Jak stwierdzał w swoich *Studiach socjologicznych*, moda jest zmienna i niecierpliwa, prowadzi do przedwczesnych rozwiązań teoretycznych. Żadna nowość bijącej w oczy, narzucającej się, krzykliwej darzy uznaniem każdego, kto taką nowość przynosi. Z tego względu uczeni, a raczej pseudouczeni, zdesperowani przez modę na daną naukę „z natarczywą jazgotliwością cyrkowego impresaria czy ulicznego przekupnia starają się ściągnąć wszystkich naiwnych do swojej budy jarmarcznej, pełnej wszelkiego wysortowanego blichtru, obwieszczają z rozgłośnym a chełpliwym gdakaniem zniesienie przez nich maleńkiego i pustego jajeczka, które rzekomo zdolne jest leczyć wszelkie choroby i likwidować trudności myślowe i praktyczne, otwierają z hałasem drzwi dawno już przez innych otworzone, lansują jako ostatnią nowość, co inni przed nimi lepiej, mądrzej i ostrożniej już robili” (s. 388). Tę umiejętność dosadnego wyrażania swoich przekonań przeciwstawił próbom formułowania najczęściej przez praktyka ostrych kontrastów, zwłaszcza w stosunkach międzyludzkich czy w uzasadnieniu racji. Jak stwierdzał: „Silny kontrast jest zawsze najłatwiejszym chwytem, a zarazem najbardziej demago-

gicznym środkiem lenistwa myślowego. Twierdzenie: człowiek to istota myśląca, należałoby zastąpić innym, bardziej prawdziwym: człowiek to istota obdarzona między innymi i zdolnością do myślenia, jednak ze wszystkich swoich wrodzonych dyspozycji najmniej chętnie korzystająca z tej właśnie zdolności” (s. 8).

Prezentowane przez Profesora idee cechowała precyzja myśli i głęboka interpretacja wyrażanych przekonań. Logiczna budowa konstrukcji myślowych i dążenie do formułowania jednoznacznych terminów, a także krytyczna prezentacja omawianych teorii z zakresu socjologii czy filozofii charakteryzowały jego wykłady czy zajęcia seminaryjne. Seminaria magisterskie różniły się od seminariów doktorskich tylko stopniem abstrakcji. Tym też należy tłumaczyć zainteresowanie i entuzjazm słuchaczy różnych kierunków. W czasie prezentacji nawet najbardziej abstrakcyjnych wątków teoretycznych czy metodologicznych z zakresu filozofii czy socjologii Profesor rzadko korzystał z uprzednio przygotowanych przez siebie notatek czy z materiałów źródłowych, gdyż znał je znakomicie, a niezawodna pamięć pozwoliła mu swobodnie krążyć po nieznanym słuchaczom wywodach klasyków niemieckich i odkrywać nowe sfery rzeczywistości społecznej, które często stały w wyraźniej sprzeczności z obowiązującą w latach 50. filozofią i socjologią marksistowską.

Twierdził, że w Polsce jest jedynym znawcą oryginalnych dzieł filozoficznych Immanuela Kanta, Georga Wilhelma Friedricha Hegla, Johanna Fichtego, a także dzieł socjologicznych Georga Simmela, Maxa Webera, Ferdinanda Tönniesa czy Wilhelma Wundta. Jedenaście tomów Kanta, drukowanych na czerpanym papierze i oprawionych w skórę, znajdowało się na centralnym miejscu w jego stylowej bibliotece. Były one dostępne tylko okazjonalnie dla wybranych uczniów. Chętnie otaczał się uczniami, prowadził zwykle przy kawie interesujące i niezapomniane wielogodzinne dyskusje, odślaniając także nieznanne karty życia towarzyskiego, kulturalnego i naukowego znanych postaci poznańskiego środowiska uniwersyteckiego. Szczególnym sentymentem cieszyła się osoba Floriana Znanińskiego, z którym łączyła go szczerza przyjaźń i któremu zawdzięczał także swoją karierę naukową.

Profesor był wzorem kulturalnego traktowania studentów i osób, z którymi się stykał. Od współpracowników wymagał lojalności, dyscypliny i rozwoju naukowego. Nie znosił cwaniactwa i „tumiwizmu”, a wszelkie próby czy nawet bezwiedne omijanie zwyczajów i przyjętych norm w kierowanych przez niego katedrach traktowane były jako akt wrogi czy nielojalność. W takim wypadku osoba ta najczęściej rezygnowała z dalszej współpracy z mistrzem. Mimo takich „wypadków losowych” Profesor, wbrew pozorom, był człowiekiem o gołęmbim sercu, współczujący w nieszczęściu, zawsze służący dobrą radą. Uczniowie prof. Tadeusza Szczurkiewicza do ostatnich godzin jego życia czerpali z bogactwa jego wiedzy i mądrości w kształtowaniu i rozwoju swojego warsztatu naukowego oraz w umocnieniu poznańskiej szkoły socjologicznej, której był współtwórcą.

*Franciszek Krzykała*